

## Prawo wejścia na cudze nieruchomości w pogoni za rojem

Co roku w okresie letnim zdarza się, iż obce roje uwiązują się na gruntach bliższych lub dalszych sąsiadów pszczelarza. W większości przypadków sąsiedzi pozwalają pszczelarzom zebrać ich roje. Bywa jednak i tak, jak to się np. przydarzyło, ob. Józefowi Baronowi z Obornik Śląskich, że sąsiedzi nie pozwalają właścicielom rojów wejść na ich nieruchomości i uniemożliwiają im zebranie rojów (patrz „Pszczelarstwo” nr 10 z roku 1954, Odpowiedzi Redakcji). Te ostatnie przypadki wynikają głównie z nieznajomości przepisów prawa. Właściciele nieruchomości, nie znający granic swego prawa, są skłonni przypisywać sobie więcej uprawnień, niż ich mają. Z drugiej strony nieświadomieni pszczelarze nie wiedzą o przysługujących im uprawnieniach i boją się wejść w kolizję z prawem. Celowe przeto będzie na progu nowego sezonu pszczelarskiego omówić ten problem.

Otóż ci wszyscy, którzy powołują się na „święte prawo własności” i z drugiej strony ci, którzy przejawiają chwalebny skądinąd szacunek dla cudzej własności lub cudzego stanu posiadania, albo którzy lękają się w takich przypadkach wejść w kolizję z prawem, powinni pamiętać o zasadniczej rzeczy, iż własność korzysta z ochrony tylko w granicach przez ustawy określonych (art. 28 prawa rzeczowego — Dz. U. nr 57, poz. 319/1946 r.) oraz, że naruszenie cudzego posiadania jest bezprawiem cywilnym lub przestępstwem karnym tylko wtedy, gdy naruszający cudze posiadanie działa samowolnie, bezprawnie tj. bez żadnego uprawnienia w tym kierunku. (Art. 302 prawa rzeczowego, art. 252 § 1 kodeksu karnego).

Właściciel roju pszczół, który ściga swój rój, nie działa bezprawnie. Może on wejść na cudzą nieruchomość. Uprawnienie takie daje mu art. 63 § 1 prawa rzeczowego, który stanowi: „Właścicielowi roju pszczół wolno w pościgu za nim wejść na cudzą nieruchomość; szkody jakie przy tym wyrządził, winien naprawić. Jeżeli rój osiadł w cudzym ulu dotychczas niezajętym, właściciel roju może domagać się jego wydania za zwrotem kosztów”.

Po tym ogólnym wprowadzeniu warto będzie szczegółowo omówić cytowany wyżej przepis i należycie go skomentować.

1. Uprawnienie do wejścia na cudzą nieruchomość w pogoni za rojem nie przysługuje komukolwiek, lecz tylko właścicielowi tego roju, za którym odbywa się pościg. Obojętną przy tym jest rzecz, czy chodzi o rój świeżo wyrojony, czy też o rój, który po osadzeniu w ulu zbiegł. Również tzw. rój-nędzak podpada pod pojęcie roju z art. 63 prawa rzeczowego.

O ile rój stanowi współwłasność dwóch lub więcej osób, każda z tych osób może korzystać z uprawnień z art. 63 § 1 prawa rzeczowego.

2. Uprawnienie do wejścia na cudzą nieruchomość przysługuje właścicielowi roju pszczół z mocy samego prawa. Dla korzystania z tego prawa nie potrzebuje on upoważnienia jakiegokolwiek władzy. Właściciel roju nie potrzebuje też prosić właściciela nieruchomości o zezwolenie na wejście na jego nieruchomość i to nawet wtedy, gdy właściciel nieruchomości był na miejscu. Co więcej: właściciel roju może wejść na cudzy grunt nawet wbrew wyraźnemu zakazowi ze strony właściciela nieruchomości, na której rój osiadł, lub przez którą odbywa się pościg za rojem. Właściciel nieruchomości nie może stosować wobec właściciela roju samoobrony, tzn. nie ma prawa czynnie bronić wstępu na swój teren. Właściciel nieruchomości ulega odpowiedzialności karnej w razie naruszenia nietykalności cielesnej lub uszkodzenia ciała właściciela roju pszczół oraz odpowiedzialności cywilnej z powodu szkód, jakie powstały w związku z uniemożliwieniem właścicielowi roju wejścia na cudzą nieruchomość. Taktowny pszczelarz będzie, oczywiście, zawsze dążył do tego, aby przy pościgu za rojem przez cudzą nieruchomość niepotrzebnie nie doszło do żadnych gorszących zajść.

3. Rozmiar uprawnienia, przysługującego właścicielowi roju pszczół na podstawie art. 63 prawa rzeczowego, nie jest nieograniczony. Właściciel roju pszczół nie może w pościgu za rojem wejść na jakąkolwiek nieruchomość, lecz tylko

na tę nieruchomość, względnie na te nieruchomości, których użycie okaże się konieczne dla przeprowadzenia skutecznego pościgu za rojem. Odległość nieruchomości od pasieki nie gra żadnej roli. W razie konieczności właściciel roju może przechodzić przez płoty i parkany. Właściciel nieruchomości może jednak skutecznie zabronić właścicielowi roju pszczoł bezcelowego biegania po gruncie. Właścicielowi roju pszczoł nie wolno również korzystać z przysługującego mu prawa wejścia na cudzą nieruchomość w sposób sprzeczny z zasadami współżycia społecznego w Państwie Ludowym. (Art. 3 przepisów ogólnych prawa cywilnego).

4. Uprawnienie przysługujące właścicielowi roju pszczoł na zasadzie art. 63 § 1 prawa rzeczowego, nie znosi ograniczeń wydanych w interesie publicznym. Dlatego np. zakazy wejścia na tereny wojskowe pozostają nienaruszone. Bez zgody właściwych władz pszczelarz nie może wejść na teren objęty publicznym zakazem wstępu, chyba żeby zakaz taki był wydany w y ł ą c z n i e w interesie właściciela nieruchomości.

5. Pościg za rojem ma w zasadzie na celu schwytanie roju. Jeżeli jednak rój osiadł w cudzym ulu niezajętym, wówczas właściciel roju nie może otworzyć cudzego ula, ani wyłamać lub wyjąć plastrów, lecz może jedynie domagać się wydania roju za zwrotem kosztów. W razie odmowy wydania takiego roju, właściciel roju może jedynie wystąpić do sądu powiatowego z powództwem o wydanie jego roju. Za zgodą właściciela lub posiadacza ula właściciel roju może rój zabrać.

6. Prawo wejścia na cudzą nieruchomość przysługuje właścicielowi roju pszczoł tylko tak długo, jak długo jest on jeszcze właścicielem roju. Przypadki, w których właściciel roju pszczoł traci własność roju, będą omówione w następnym artykule.

O ile pszczelarz odnajdzie swój rój dopiero po upływie trzech dni od wyrojenia, tj. wtedy, gdy rój jest już niczyj, a nie został jeszcze przez nikogo objęty w posiadanie, wówczas d o t y c z a - s o w y właściciel roju może wejść na cudzą nieruchomość tylko za wyraźną lub milczącą zgodą właściciela nieruchomości. Gdyby zaś to zrobił wbrew woli właściciela nieruchomości, wówczas ten ostatni może uciec się do obrony

koniecznej (art. 303 § 1 prawa rzeczowego). Były właściciel i każdy inny niewłaściciel roju pszczoł, który by wbrew woli właściciela lub posiadacza nieruchomości wszedł do posiadłości ogrodzonej w związku z mieszkaniem lub ogrodzonej i służącej za miejsce pobytu, albo który by wbrew żądaniu osoby uprawnionej miejsca takiego nie opuścił, naraża się nadto na odpowiedzialność karną z art. 252 § 1 kodeksu karnego.

7. Obowiązek naprawienia szkód wyrządzonych przez właściciela roju w związku z wejściem na cudzą nieruchomość, jest niezależny od winy właściciela roju. Odszkodowanie to jest także niezależne od wyniku pościgu za rojem, byleby tylko istniał związek przyczynowy pomiędzy działaniem właściciela roju a szkodą wyrządzoną właścicielowi lub posiadaczowi nieruchomości. Przed wejściem na cudzą nieruchomość właściciel roju nie potrzebuje dawać żadnego zabezpieczenia. Właścicielowi lub posiadaczowi nieruchomości nie przysługuje prawo zatrzymania roju celem zabezpieczenia naprawienia szkód, powstałych w następstwie ścigania roju.

8. Czy posiadacz gruntu może zająć rój na zasadzie art. 141 § 1 kodeksu zobowiązań i uzyskać na nim stosownie do § 2 wspomnianego artykułu k. z. ustawowe prawo zastawu, to kwestia, praktycznie biorąc, bardzo wątpliwa, albowiem prawo zajęcia z art. 141 kodeksu zobowiązań przysługuje posiadaczowi gruntu tylko w odniesieniu do zwierzęcia, które wyrządza szkodę na gruncie, a rój pszczoł na ogół nie wyrządza szkód na gruncie. Teoretycznie jednak tego wykluczyć nie można, zwłaszcza, że przez „grunt” należy rozumieć nie tylko samą ziemię, lecz także to, co w myśl art. 5 prawa rzeczowego uważa się za części składowe nieruchomości, a mianowicie drzewa i inne rośliny, dopóki nie zostaną od nieruchomości odłączone, oraz budowle i inne urządzenia trwale z nieruchomością związane. Prawo zajęcia z art. 141 kodeksu zobowiązań nie przysługuje posiadaczowi gruntu, jeżeli sam pszczelarz, a nie rój, wyrządza szkodę.